

Rewolucjoniści w ucieczce?

Krwawe walki w Austrii zakończone?

Dokończenie ze strony 1-aj

ejałdemokratycznej. Na tym terenie walka nosiła charakter jaknajbardziej wojny pozycyjnej, gdyż oprócz sześciu armat brało w niej udział 4.500 polojantów, 1.100 członków innych oddziałów bezpieczeństwa, a raz 3.000 żołnierzy. Dopiero po bardzo uciążliwej walce udało się zdobyć również i ten warowny oboz soejaldemokratów.

Echa w Wiedniu

Na odgłos krwawych walk w Linzu i okolicy zjawili się w wiedeńskiej gazowni i elektrowni grupy robotników, domagające się natychmiastowego zaprzestania produkcji gazu i prądu. Wydano nawet hasło strajku powszechnego. Dla obrony przed ewentualnymi skutkami tego rodzaju planów soejaldemokracji władze centralne zarządziły stan wyjątkowy nie tylko w Linzu, lecz i w Wiedniu, przyczem zarówno policja, jak i wojsko postawione zostało w ostry stan pogotowia.

W całej stolicy elektrownia nie działała już od południa w poniedziałek, przestaly też kursować tramwaje. Po ulicach krążyły tylko autobusy i samochody. W ciągu poniedziałku w Wiedniu na ulicach panował spokój, a panorama wewnętrznych dzielnic miasta nieczem dawała do myślenia, że w najbliższych okolicach rozgrywać się krwawe wypadki.

Odezwa

socjaldemokratów

Socjaldemokracja wydała odezwę do ludu austriackiego, która jest, jako ulotka, rozpowszechniana w całym kraju. W odezwie tej socjaliści oskarżają wicekancelerza Feya, że umyślnie mówi o przygotowaniu przez socjalistów zamachu, aby w ten sposób uzyskać pretekst do wystąpienia przeciwko soejaldemokracji i dokonania zamachu na ratusz wiedeński, skąd socjaliści rządzą stolicą. Wobec takich planów wicekancelerza, dążącego wyraźnie do przelewu krwi, socjaliści oświadczają, że w całej swej masie chwycą za broń i nie dadzą sobie wyrwać zagrożonych swobód, szczególnie wobec tego, że austriaccy faszyci ośmielają się projektować zamach na ustrój republikański, na który sami również przysięgali.

Wszystko na jedną kartę

Wszystko zdaje się świadczyć, że w ostatniej chwili socjaliści, którzy uważają moment obecnych walk za rozstrzygający dla siebie, ucinają wszystko, co leży w ich mocy, aby wypadki wzięły pomyślny dla nich obrót. Dlatego to walka prowadzona jest rozpaczliwymi środkami i wszędzie mają miejsca krwawe starcia.

Ulice stolicy są po większej części

Nowy zeszyt „PRASY“

Wyszedł z druku styczniowy zeszyt „Prasy“, organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism. Pismo to ukazuje się od lat czterech pod redakcją Stanisława Kauzika.

Zeszyt zawiera artykuły: Feliksa Mrozowskiego — „Bilans pracy zrzeszonych wydawców“, Jana Wiśniewskiego — „Statystyka drobnych ogłoszeń“, Aleksandra Pawłowskiego — „Kongres Międzynarodowej Federacji Pracy Technicznej“, Jana Ostrowskiego — „O własność tytułu czasopisma“, oraz następujące prace w części informacyjnej: Międzynarodowa konferencja prasowa w Madrycie. Udział prasy w Polyzecze Narodowej. 40-lecie „Dziennika Kujawskiego“. Pobyt w Polsce O. Hermansa. Jubileusz Holenderskiego Związku Wydawców. Jubileusz dziennika „De Maasbode“. Amerykański Statut Prasowy. Kongres reklamy w Rzymie i Mediolanie. Prasa i reklama prasowa na wystawie w Oimpii. Zyski i straty prasy włoskiej. Numer uzupełniający stałe rubryki: Życie organizacyjne; Kronika krajowa; Przegląd Ustaw i Rozporządzeń; Kronika zagraniczna; Przegląd Piśmiennictwa.

Cena zeszytu 2.50 zł. Do nabywania w administracji „Prasy“, Warszawa, Krak. Przedm. 40, w większych księgarniach i w kioskach „Ruchu“

ści pogrążone w ciemności, tylko gdzieś tam błyska światło. Śródmieście jest niemal całkowicie oddzielone od reszty świata. Obrzymi kordon wojska i pasy drutu kolczastego, gdzieś tam tylko rozrzedzone, bronią dostępu. A i tam, gdzie przejście jest dla pewnych osób dozwolone, widnieją napisy „Ostrożnie! Tu strzelają!“.

Rozwiązanie socjaldemokracji

Jakkolwiek soejaldemokracja, zwłaszcza w Linzu i Wiedniu, postawiła wszystko na kartę i zażądała od wszystkich robotników przystąpienia do strajku powszechnego, liczone robotnicze nie poszły za tem hasłem. Mimo to jednak, położenie we wtorek rano wcale nie było jasne i nawet w przybliżeniu nie można było przypuszczać, jaki będzie dalszy rozwój wypadków. Pierwotnie kanclerz Dollfuss wyraził pogląd, że rozwiązanie soejaldemokracji w obecny wytworzonych warunkach nie jest potrzebne, skoro wszyscy wybitniejsi działacze partii niekiedy zagranicę, albo zostali aresztowani, w tych więc warunkach soejaldemokracja i tak już faktycznie przestała egzystować.

Dalsze jednak wypadki, szczególnie zaś hasło strajku powszechnego i zbrojny opór, stawiany wszędzie policji przez soejaldemokrację, skłonił kanclerza do zmiany poglądów w tym względzie. Kanclerz mógł stwierdzić na podstawie faktów, że krwawe rozruchy, w których padło tyle ofiar, zostały oddawna przez soejaldemokrację przygotowane, że ta partja ponosi za ostatnie wypadki całkowitą odpowiedzialność, z tego też względu Rada Ministrów postanowiła natychmiast rozwiązać wszystkie organizacje soejaldemokratyczne w całym państwie.

Detronizacja socjalistów na ratuszu Wiednia

W godzinach wieczornych w poniedziałek ratusz wiedeński został obsadzony przez policję, wojsko i silne oddziały policji pomocniczej. Jak już wiadomo, burmistrz Seitz został zwołany z urzędu i aresztowany. Inni przywódcy soejaldemokratyczni, jak Emmerling, gen. Körner, Deutsch, Dannenberg, oraz liczni współpracownicy organu soejalistów, „Arbeiter Zeitung“, zostali aresztowani, a gmach redakcji został obsadzony przez policję.

Gdy wojsko i policja obsadziły gmach ratuszowy, Seitz cofnął się do swego biura i oświadczył, że nie opuści ratusza, ponieważ zajęcie ratusza było aktem nielegalnym.

Na to urzędnicy policji pozoastawili burmistrza w jego pokoju, ustawili jednak dookoła policjantów, aby przeszkodzić porozumiewaniu się Seitra z otoczeniem. Zarządzono też nadzór nad centralą telefoniczną. Trwała to do wieczora. Seitz siedział na fotelu w milczeniu.

Dopiero o godz. 20.30 zjawił się urzędnik policyjny i oznajmił mu, że w imieniu prezydenta policja aresztuje go i wzywa do udania się z nim do auta policyjnego. Seitz zaprotestował, lecz nie stawiał żadnego oporu, gdy go dwaj policjanci wyprowadzili. W drodze stracił na chwilę przytomność, tak że trzeba było go podtrzymywać.

Jednocześnie została też rozwiązana Rada Miejska Wiednia, łącząca w sobie również czynności Sejmu dla Wiednia. Komisarzem stolicy, na miejsce aresztowanego burmistrza Seitra, mianowany został b. wicekanclerz Schmitz. Wszystkie czynności wiedeńskiej Rady Miejskiej przejmują właśnie ów komisarz, którego głównym uprawnieniem będzie to przedewszystkiem, że będzie on mieć prawo natychmiastowego zwalniania ze służby każdego urzędnika miejskiego.

Sklepy w obciążeniu

Sklepy w stolicy są wprost oblegane przez kupujących, którzy czynią zapasy „na wszelki wypadek“. Szczególnie cieższą się powodzeniem chleb, mąka i świece, toteż w bardzo wielu sklepach produktów tych już zabrakło.

Rada Ministrów obraduje bez przerw. Telegramy zagraniczne podlegają cenzurze.

„Bolszewicy wyrzuceni z ratusza“

Z głosów prasy wiedeńskiej zasługują na uwagę oświadczenia „Neues Wiener Journal“, który, omawiając stosunek władz bezpieczeństwa do organizacji soejaldemokratycznych, tak pisze:

„Nauka dnia wczorajszego, który tak był podobny do wydarzeń z 15 lipca 1927 r., może być tylko hasło bezwzględnej walki z marksizmem. Co niejednokrotnie oświadczał kanclerz Dollfuss, co jako naczelne hasło podniósł we wrześniu roku ub. wódz Heimwehry, mianowicie wypędzenie bolszewików z ratusza wiedeńskiego, stało się obecnie nareszcie faktem. Bezwystydna gospodarka austro-marksistów w Wiedniu i Austrii, która w ciągu lat 15-tych wyrządziła nieobliczalne szkody, nareszcie ma swój kros. Cała ludność Austrii wyraźnie odetchnęła. Bolszewicy, zbrodniarze i łotrzy są nareszcie z wiedeńskiego ratusza wyrzuceni. Miasto Wiedeń jest wolne. Kosztowało to jednak dosyć ofiar i ciężkich krwawych walk, za co odpowiedzialni muszą ponieść karę, o ile wiara w sprawiedliwość ma pozostać wśród ludności nienaruszona“.

Akcja dyplomatyczna w związku z rewoltą w Austrii

PARYŻ, 14. 2. (PAT.). Krwawe wypadki austriackie bardzo żywo zaniepokoiły francuską opinię publiczną. „L'Oeuvre“ uważa, iż sytuacja austriacka wymaga wspólnej akcji mocarstw. Jedynie porozumienie Francji, Anglii i Włoch mogłoby zapobiec utraceniu niepodległości przez Austrię.

Henri Bérenger, prezes Komisji Spraw Zagranicznych Senatu, pisze w „Agence economique et financière“: „Włochy faszystowskie nie chcą zerwać z hitlerowskimi Niemcami, ale jednocześnie nie chcą im pozwolić na zaistnienie w Wiedniu. Anglia jest za odwołaniem się do Ligi Narodów i utrzymaniem niepodległości Austrii, ale uprzednio chce wyzyskać wszystkie środki prawne wobec Niemiec.“

Francja przyłącza się stanowczo do Anglii, zdając sobie sprawę z tego, iż pokój może być zachowany jedynie dzięki jednomyślności. Jeżeli Dollfuss opanuje rewoltę, będzie mógł niezwłocznie zwrócić się do Rady Ligi Narodów. Jeżeli, przeciwnie, będzie zwyciężony, sytuacja pogorszyłaby się i trzy mocarstwa powinny bronić Wiednia, nie tracąc czasu, w razie potrzeby, zapomocą armji międzynarodowej. W przeciwnym razie należałoby liczyć się z upadkiem Ligi Narodów i początkiem wojny w Europie“.

PARYŻ, 14. 2. (PAT.). Prasa donosi, iż według wiadomości, pochodzących z kół dobrze poinformowanych, odbywają się rokowania pomiędzy Francją, Anglią i Włochami, mające na celu zbadaenie sposobów zabezpieczenia niepodległości Austrii. W żadnym razie nie były jednak przewidywane środki przymusowe lub wysłanie obcych sił zbrojnych do Austrii.

Polscy i żydowscy socjaliści protestują Ochrona poselstwa austriackiego

Gmach poselstwa austriackiego przy ul. Koszykowej był dziś od rana pilnowany przez silne oddziały policyjne dla niedopuszczenia do jakiegokolwiek demonstracji.

PPS i Bund zwołują wiece robotnicze w sprawie wypadków w Austrii. Żydowski Bund wykazuje w tej mierze dużą aktywność. M. in.

Cztery konie Wpadły do bieda-szybu

SOSNOWIEC, 14. 2. — Bieda-szyby coraz częściej zamieniają się w cmentarze nie tylko ludzi, ale i koni.

W poniedziałek koło Zagórz, gdzie jest wiele odkrywek węglowych, wydarzył się wypadek, którego ofiarą padły cztery konie. Jak się okazuje, konie, wobec ciężkiego terenu, nie mogły ruszyć z miejsca. Wówczas furman, Stanisław Zabek, położył

Mydło Bebe faofmana-idealne dla dzieci i dorosłych

Książka Rosenberga na indeksie

Kongregacja św. Officjum w Watykanie wniosła dziś na indeks dzieło Alfreda Rosenberga, szefa polityki zagranicznej partji Hitlera „Mit XX stulecia“ oraz dzieło Ernesta Bergmanna „Niemiecki kościół narodowy“.

Proces

bibliofila-złodzieja

Prokuratura Sądu Okręgowego doręczyła akt oskarżenia w głosnej sprawie emerytowanego urzędnika kontroli państwowej i uchodzącego za bibliofila, pseudo-inżyniera Romualda Ziemiłowicza. Jak wiadomo, Ziemiłowicz został w roku ub. zdekonspirowany, gdyż okazało się, iż przywłaszczał sobie cenne rękopisy ze zbiorów publicznych. Poza tem oskarżono go, że niesłusznie korzystał on z tytułu naukowego. Proces Ziemiłowicza znajdzie się na w-kandzie Sądu Okręgowego w dniu 23 marca r. h.

Profanacja pogrzebu

12 b. m. podczas pogrzebu Walentego Bożka w Brzezince członkowie Volksbundu i rozwiązanego Jugendbundu z Brzezinki i okolic oraz Mysłowie w liczbie około 600 ludzi przy opuszczeniu trumny do grobu wszyscy podnieśli ręce z porównaniem hitlerowskim. Kobiety zaczęły śpiewać „Alter Kameraden-marsch“. Kiedy ks. dziekan chciał rozpocząć przemówienie, znowu zabrani zaczęli śpiewać, uniemożliwiając księdzu przyjdzie do grobu. Gdy ksiądz zaczął manifestantom ustąpić z emontarzu, zabrani obrzucili go najgorszego gatunku epitetami. Po zakończeniu ceremonji pogrzebowej hitlerowcy udali się do miasta, śpiewając pieśni hitlerowskie i wznosząc okrzyki „Heil“ itd.

Akademja Papieska w Płocku

Z racji dwunastej rocznicy koronacji Papieża Piusa XI odbyły się w Płocku uroczystości, zapoczątkowane przez akademję, urządzoną w niedzielę w Teatrze Miejskim.

Po zagajeniu przez prezesa Diecezjalnego Instytutu A. K. w Płocku, p. reagenta Płoskiego, wspaniałe przemówienie o zasługach Papieża Piusa XI wygłosił prof. Oskar Halecki z Warszawy.

Szczególny nacisk położył mówca na wysiłki Papieża w kierunku utrzymania pokoju między państwami, a wewnętrznej budowy w społeczeństwach.

Po przyjęciu tekstu hołdowniczego depechy do Papieża, wysłanej następnie na ręce J. E. Nuncjusza Apostolskiego Lemmaggi w Warszawie, odbyła się część koncertowa. Zaprodukował się w niej kwintet smyczkowy, z udziałem prezesa Płockiego Tow. Muzycznego, inż. Antoniego Kowalskiego, i prof. Szkoły Muzycznej w Płocku, p. J. Grubowskiej; następnie wystąpiły pod dyrekcją ks. Kazimierza Starościnskiego połączone chóry alamanów Seminarjum Duchownego, Szkoły Organistowskiej i chłopskiego.

W poniedziałek, 12 b. m., w płockiej Bazylice katedralnej odbyło się uroczyste nabożeństwo.

Radny Falenicy Zdefraudował 53.000 zł.

Dzisiaj o godz. 1 Sąd Okręgowy ogłosił wyrok w sprawie nadużyć przy budowie lektrowni w Falenicy. Jako oskarżony o nadużycia i fałszerstwo czeków oraz weksli odpowiadał b. radny gminy Falenica, Ignacy Sztabhole. Suma nadużyć ogółem dochodziła kwoty 53.000 zł.

Sztabhole tłumaczył się, iż gmina przystąpiła do budowy elektrowni, nie posiadając zupełnie funduszy. wskutek czego operować musiał wyłącznie bardzo kosztownym, lichwiarskim kredytem. Wiele pieniędzy

z sum, przywłaszczonych przez oskarżonego, poszło na spłatę lichwiarskich procentów. Sztabhole twierdził, iż nie dopuścił się fałszerstwa czeków i weksli, lecz jedynie przerobił daty, nie chcąc narażać gminy na koszty, związane z zakupieniem nowych blankietów.

Sąd Okręgowy uniewinnił Sztabholea z zarzutu fałszerstwa czeków i weksli, skazał go natomiast za przywłaszczenie na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Fryzjer leczył na wątrobę Skazanie na 6 miesięcy więzienia

Ciekawa sprawa znalazła się dziś w Sądzie Okręgowym, przed którym stanął fryzjer, przez długi czas podający się za felczera, niejaki Juliusz Kretschman. Oskarżony nie miał prawa praktyki felczerskiej, lecz od paru lat przedstawiał się za felczera i dokonywał rozmaitych zabiegów. Na wiosnę roku ubiegłego do fałszywego felczera zgłosił się niejaki Wieladek, który cierpiał na uporczywe bóle wątrobiane. Fryzjer,

udając felczera, zaaplikował mu jakiś zastrzyk, po którym pacjent ciężko rozchorował się i przeleżał w szpitalu sześć tygodni. Prof. Modrakowski, który badał Wieladek, stwierdził zatrucie organizmu morfiną.

Kretschman przyznał się do uprawiania nielegalnej praktyki felczerskiej i został skazany na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na przeciąg 5 lat.

Rozwiązanie sekty badaczy Niemcy uznali ją za wywrotową

Pruski minister spraw wewnętrznych zarządził rozwiązanie międzynarodowego stowarzyszenia „Badaczy Pisma św.“ wraz ze wszystkimi jego organizacjami na całym terenie państwa pruskiego, ponieważ towarzystwo

to pod płaszczykiem rzekomych naukowych badań biblijnych prowadziło robotę antypaństwową. Majątek rozwiązanej organizacji został skonfiskowany. Podobne zarządzenia wydane zostały już przedtem w szeregu innych krajów Rzeszy.

Świeżo ukazała się z druku książka Stanisława Piaseckiego Prosto z mostu

Zbiór szkiców literackich, podzielony na trzy części: „Dzisiejszość literacka“, „Pion“ i „Walki“. Tytuły poszczególnych rozdziałów: Narodziny nowego stylu. — Wielka krzywdy. — Tak się mówi, ale tak się nie pisze. — O roku ów. — Mocny człowiek. — Terazniejszość w historii. — Epopeja rodziny Niechciców. — O „Zdrości i medycynie“. — Iłkos i Sotien. — Goetel o Indjach. — Powrót do rzeczywistości. — Bonzownictwo. — Poezja marki: Staff. — Mecenasy Skiwi. — Zurie maszerują. — Szpila w Zielony Balonik. — Nowy wspaniały świat. — Wiemy, że nie nie wiemy. — Od Acharda do Hitlera. — Od uniwersalizmu do imperjalizmu. — Na chłopski rozum. — Dziadowanie. — Dołoj uczucie. — Bój o Styków. — Inflacja książki. — Tajemnica śmierci Mickiewicza. — Sensacja trucielecka. — Ochołnik Levy. — Martwa nagroda. — Sprawy przyziemne.

Cena zł. 3.—

Nakład „Roju“

Zmniejszenie kary ks. Bachocle

Wczoraj odbyła się rozprawa apelacyjna ks. Władysława Bachocle, który skazany został przez Sąd Grodzki w Łubowie na 7 miesięcy aresztu i 1000 zł. grzywny. Sąd drugiej instancji zmniejszył wymiar kary do 5 miesięcy, a samą karę zawiesił na 4 lata.

Umorzenie kar za zwłokę

Ministerstwo Opieki Społecznej wydało okólnik w sprawie umorzenia kar za zwłokę w zaległościach dawnych Kas Chorych, ZUPU itp. Kary, wymierzone w okresie do 1 listopada r. ub., zostaną umorzone.

Potworny mord na weselu

LWÓW, 14. 2. — Na weselu w Tuchowoli 21-letni rełnik Nawrota wszczął bójkę z jednorożnikiem i walidą, którego zranił nożem 3 razy w gardło, a następnie odcinął mu głowę. Ohydnego mordercę aresztowano.

Zderzenie dwóch aut

Na jesieni roku ubiegłego wydarzyła się katastrofa samochodu przy zbiegu ul. Świętojańskiej i Nalewek. Przy mijaniu samochodu ciężarowego, prowadzonego przez Mordkę Kassa, który

skręcał w ul. Świętojańską, wpadł na chodnik drugi samochód, kierowany przez Władysława Kapuścika. Skutki tego niespodziewanego zwrotu samochodu na chodnik były tragiczne, gdyż jeden z przechodniów został przejechany na śmierć, drugi zaś odniósł ciężkie uszkodzenia ciała.

Dzisiaj obaj sprawcy katastrofy, Kapuścik i Kass, stanęli przed Sądem Okręgowym. Do sprawy wezwano biegłego, inż. Lifelda, który jednak na rozprawie nie stawił się, wobec czego rozprawę odroczone.

Odroczenie procesu „Gdyłodu“

W wielkim procesie przedsiębiorstwa „Gdyłodu“ zaszła dzisiaj niespodziewana przerwa, spowodowana chorobą sędziego Cichowskiego, zasiadającego w kompiecie.

Dotychczas złożyli swoje wyjaśnienia oskarżeni: Julian Wajnbaum, dr. praw Klaudjusz Żyjski, Froim Skowronek, Lucjan Samok i Edward Szalas. Wszyscy oni nie przyznają się do zarzucanych im czynów, twierdząc, że działali w dobrej wierze i mieli nadzieję, iż uależność za towary, zakupione u rozmaitych firm zagranicznych, pokryją z przyszłych zysków spółki.

Dalszy ciąg rozprawy wyznaczony został na dzień 23 b. m.